niedziela, 04.10.2026

"O nic się już nie martwcie..." [Flp 4, 6-9]

O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to bierzcie pod rozwagę. Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

>P<

XXVII Niedziela Zwykła

W swoim Liście do Filipian święty Paweł używa greckiego słowa „[redacted] (merimnáō), które oznacza martwić się, troszczyć się, by zatroskanym. Musimy wejść jednak w głębszy sens tego słowa. Nie chodzi tutaj tylko o „mieć jakiś problem" czy „odczuwać smutek". Można je rozumieć jako określenie takiego stanu człowieka, w którym troska zaczyna zajmować jego wnętrze i odciągać jego uwagę. Słowem tym można więc opisać człowieka, który całą swoją uwagę poświęca różnym obawom, lękom, scenariuszom i sprawom. Apostoł pisze to z własnego doświadczenia. W czasie pisania tego listu przebywa on w więzieniu. Jest pilnowany przez straże, które pilnują wykonywania wydanego przez sąd wyroku. Pewnie w tym czasie różne myśli przychodzą mu do głowy. Paweł szuka jednak nadziei. To ona podtrzymuje zarówno jego, jak i wspólnotę chrześcijan przy życiu. Co więcej, święty Paweł nie chce nam powiedzieć tylko zwykłego: „Nie martw się". On daje receptę na to, co można zrobić, aby problemy wewnętrznie nas nie paraliżowały. I proponuje zastosowanie prostej zasady: kiedy pojawia się rozproszenie, problem, to oddaj go Bogu w swojej modlitwie i usilnej prośbie. Ale mówi też: postaraj się o wdzięczność, a to doprowadzi cię do Bożego pokoju. Dlatego Apostoł Narodów zanotował: „O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie". Czy to oznacza, że wszystkie problemy natychmiast znikną? Absolutnie nie! Tego Paweł nie pisze. Zwraca uwagę, że kiedy troska zaczyna zajmować twoje serce i nie pozwala ci normalnie funkcjonować, do tego stopnia, że dotyka twojego wnętrza, to przynieś ją do Boga na modlitwie. Nie pozostawaj z nią sam, a wtedy pokój Boży stanie na straży twojego serca.

_____

fot. pixabay